

Korelacja etyki z gospodarką w doktrynie Herberta Spencera

1. Uwagi wstępne

Herbert Spencer był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli dziewiętnastowiecznego liberalizmu. Oryginalność jego doktryny polega na połączeniu zasad ewolucjonizmu społecznego z postulatami konserwatywnego liberalizmu. Koncepcyjnym punktem jego filozoficznej refleksji była etyka jednostki. Jak najbardziej wydaje się więc uprawnione postawienie tezy badawczej, iż gospodarka wolnorynkowa stanowi ekonomiczną podstawę etycznego i materialnego rozwoju każdego człowieka. Uproszczając, oba rodzaje postępu dotyczą walki o byt, jaka zachodzi pomiędzy jednostkami w warunkach wolnej konkurencji, charakterystycznych dla tzw. „społeczeństwa industrialnego”.

Pierwotna myśl społeczno-polityczna Spencera ulegała licznym modyfikacjom. Pomimo zmian można jednak dostrzec, że główne postulaty nie zdewaluowały się przez sześćdziesiąt lat jego pracy nad autorską doktryną. Wraz z kolejnymi pracami jego przemyslenia pogłębiały się, wzbogacając pierwotną myśl o kolejne płaszczyzny interpretacyjne. Na poparcie wcześniejszych założeń o charakterze *stricte* indywidualistycznym odnalazł silne i konkretne uzasadnienie w ewolucjonizmie. Jednak podstawowe jego założenia doktrynalne, pomimo zmiany argumentacji jaką się posługiwał, pozostały niezmiennie.

2. Jednostka w perspektywie etycznej

Dla Spencera jednostka była najważniejszym podmiotem jego doktryny. Jest ona koncepcyjnie indywidualistyczna w rozumieniu metodologicznym, nie jest jednak niezależna od innych. Charakteryzuje się bez wątpienia dynamizmem rozwoju, a jej postępowanie oparte na zasadzie tzw. „równej wolności” stanowi podstawę omawianej doktryny. W literaturze przedmiotu można spotkać się ze stanowiskiem, że kontynentalny indywidualizm połowy XIX w. składał się z trzech płaszczyzn ideowych: politycznego liberalizmu i związanych z tym praw człowieka, ekonomicznego liberalizmu połączonego z założeniami leseferyzmu oraz romantycznego indywidualizmu rozumianego jako kult autonomii i samo-

skonalenia się¹. Niewątpliwie w doktrynie Spencera można odnaleźć elementy wszystkich tych trzech znaczeń pojęcia indywidualizmu.

W celu poprawnego udowodnienia postawionej we wstępie tezy badawczej należy przeanalizować etyczne założenia Spencera dotyczące jednostki. Aby dokonać tego w sposób usystematyzowany przedstawię trzy intelektualne płaszczyzny odnoszące się do niniejszego zagadnienia, czyli założenia etyki naturalistycznej, moralne relacje wewnątrz-wspólnotowe oraz tzw. „prawo równej wolności”.

2.1. Jednostka w perspektywie etyki naturalistycznej

Spencer bazując na myśli naturalistycznej i deterministycznej przedstawił własną wizję istoty ludzkiej egzystencji. Kluczowym założeniem jest to, że wszystko w naturze opiera się na pewnych prawach². Człowiek, tak jak część przyrody, posiada określone funkcje, które powinien wykonywać. Tak jak każda żywa istota pozostaje w określonych relacjach ze światem zewnętrznym i przez to posiada różne potrzeby, dla których zaspokojenia posługuje się specyficznymi organami oraz instynktem. Od ich skuteczności uzależnione jest jego szczęście i zdrowie³. Jednakże owe organy i instynkty pozostają tak długo sprawne jak wymagają tego warunki świata zewnętrznego. Wynika to z tego, iż natura nie tworzy nigdy niczego na próżno⁴. Człowiek posługując się codziennie rozumem, stara się unikać niebezpieczeństw i zabezpieczyć jak najwięcej niezbędnych mu dóbr. Ten naturalny proces jest sam w sobie zbawienny dla całościowego rozwoju jednostki⁵. Konieczność jest bowiem głównym stymulatorem ludzkich zdolności i talentów. Bez jej nacisku człowiek popada w stan beczynności czy też wręcz apatii.

Jednym z najważniejszych i niezmiennych praw dotyczących ludzkiej egzystencji jest jej postępujące doskonalenie się, wynikające z natury⁶. W ten sposób dzięki jednostkom zwiększa się również ogólny poziom cywilizacyjny społeczności. Na ten proces ma duży wpływ zróżnicowanie jednostek. Różnorodność charakterologiczna oraz intelektualna ludzi była zdaniem Spencera naturalnym elementem służącym postępowi⁷.

Z takiego opisu natury ludzkiej wynika kilka wniosków. Po pierwsze, jest to dynamiczna koncepcja, ponieważ cechuje się ona możliwością postępu⁸. Po drugie, silnie prezentuje się jej indywidualistyczny atrybut, dlatego że rozwój każdej jednostki uzależniony jest od osobistego wysiłku włożonego w ten proces⁹. Jednostka taka nie jest jednak aspo-

¹ E. Bristow, *Individualism versus Socialism in Britain 1880–1914*, Garland Publishing Inc, London 1987, s. 3.

² H. Spencer, *The proper sphere of government*, [w:] J. Offer (red.), *Political Writings. Herbert Spencer*, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 4.

³ D. Weinstein, *Equal freedom and utility. Herbert Spencer's liberal utilitarianism*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 34.

⁴ H. Spencer, *op.cit.*, s. 4.

⁵ P.J. Bowler, *The Non – Darwinian Revolution*, The Johns Hopkins University Press, London 1988, s. 159.

⁶ H. Spencer, *op.cit.*, s. 34.

⁷ Należy podkreślić, iż Spencer rozumiał pojęcie „postępu” bardzo szeroko. Odnosił on je zarówno do biologicznego rozwoju jak i do procesów społecznych; S. Cunningham, *Philosophy and the Darwinian Legacy*, University of Rochester Press, New York 1996, s. 38–39.

⁸ J.G. Kennedy, *Herbert Spencer*, Twayne Publishers, Boston 1978, s. 106; M. Hawkins, *Social Darwinism in European and American thought, 1860–1945*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 90.

⁹ S. Lukes, *Individualism*, Basil Blackwell, Oxford 1973, s. 67.

łączna a podejmowane przez nią działania mają wpływ na społeczeństwo. Po trzecie uwiadacznia się filozoficzne założenie doktryny liberalnej, jaką jest uniwersalizm natury człowieka¹⁰. W końcu zaś trzeba podkreślić optymizm antropologiczny wynikający z powyżej przedstawionego opisu¹¹, prezentującego wolną i nieustannie udoskonalającą się jednostkę, ponieważ: *prawem ludzkiej egzystencji jest postępujące doskonalenie się*¹². Wydaje się zatem, iż Spencer pozostawał w dużym stopniu pod intelektualnym wpływem oświeceniowych teorii postępu¹³.

W rozprawie zatytułowanej *Social Statics*, Spencer przedstawił twierdzenie, że proces zmiany jest prawem powszechnym oraz uniwersalnym wszechświata i dotyczy zarówno materii nieożywionej, jak i istot żyjących¹⁴. Natura jest nieskończenie złożona i cały czas podlega dalszemu rozwojowi. Takiej przemianie podlega również ludzkość, zmieniając swój charakter. Stąd też Spencer kategorycznie przeciwstawiał się założeniom niektórych myślicieli głoszących niezmienność natury człowieka, podkreślał zarazem jej nieskończoną różnorodność. Jego zdaniem, ani ludzkość, ani człowiek jako reprezentant gatunku, nie może być miarą, według której badać się będzie prawdę dotyczącą moralności. Faktem dowodzącym prawdziwości tej tezy jest powszechnie znany proces zmian prawa, zwyczajów oraz instytucji, zarówno tych najistotniejszych, mających wpływ na całą populację, jak i tych wtórnych, o mniejszej sile oddziaływania na wspólnotę. Zdaniem Spencera proces ten dotyczy zarówno współczesności, jak i przyszłości, dlatego należy nieustannie zwracać uwagę na dysonans pomiędzy absolutną prawdą moralną a określonym charakterem ludzkości w danym momencie historii.

Ukazuje się tutaj spencerowska definicja moralności, jako zbioru zasad odpowiedzialnych za prowadzenie ludzkości ku możliwie najwyższej doskonałości¹⁵. Tylko całkowite posłuszeństwo tymże zasadom umożliwia powstanie idealnego społeczeństwa¹⁶. Z tego wynika samodoskonalenie jednostek ma wpływ na postęp moralny społeczeństwa. Spencer uważał, że niedoskonałość współczesnych mu ludzi jest skorelowana z nieprzestrzeganiem powyższych zasad. Czy jednak możliwe jest, by niedoskonała ludzkość stosowała się do idei moralnych mających jej zapewnić osiągnięcie stanu doskonałego? Zdaniem Spencera prawa natury nie mają wyjątków, a ich nieprzestrzeganie związane jest z nieuniknioną sankcją. Zasady etyczne określał przymiotnikami: „pewne”, „nieugięte”, „nieustannie obowiązujące”, „pozbawione wyjątków”, porównując je pod tym względem do praw fizyki¹⁷. Dlatego uważał, że ogólnych zasad moralnych nigdy nie można naruszać w imię tak zwanego „wyższego dobra”, ponieważ w całkowitym rozrachunku zysków i strat poniesie się cierpienie nieproporcjonalne do ewentualnie uzyskanych korzyści.

¹⁰ J. Gray, *Liberalizm*, „Znak”, Kraków 1994, s. 8.

¹¹ P.J. Bowler, *The Eclipse of Darwinism. Anti – Darwinian Evolution Theories in the Decades around 1900*, The Johns Hopkins University Press, London 1983, s. 70–71.

¹² H. Spencer, *op.cit.*, s. 34.

¹³ P. Chmielewski, *Kultura i ewolucja*, PWN, Warszawa 1988, s. 109.

¹⁴ R.M. Young, *Darwin's Metaphor. Nature's Place in Victorian Culture*, Cambridge University Press, Cambridge 1985, s. 50.

¹⁵ W oryginale: [...] *morality professes to be a code of rules proper for „the guidance of humanity in its highest conceivable perfection”*; H. Spencer, *Social Statics, or the conditions essential to human happiness specified, and the first of them developed*, George Woodfall and Son, London 1951, s. 37–38.

¹⁶ A. Kardiner, E. Preble, *They studied man*, Secker & Warburg, London 1962, s. 54.

¹⁷ H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 38–40.

Jeżeli zatem prawo moralne jest zbiorem zasad regulujących wzajemne zachowania ludzi takich, jakimi być powinni (ale nie takimi jacy są, czyli ułomni, niedoskonali) – będziemy mieli pewność, że w nieokreślonej przyszłości osiągnięty zostanie poziom człowieka idealnego. Tak więc przedmiotem prawa moralnego musi być określenie wzajemnych związków, w których powinni pozostawać ludzie w normalnym społeczeństwie. Jeżeli za pomocą kolejnych tez zostanie także usystematyzowany zestaw warunków, których spełnienie pozwoli ludziom na harmonijne współdziałanie, to można będzie utożsamić prawo moralne z nauką o życiu społecznym. Trzeba zaznaczyć, iż proponowany przez Spencera system czystej etyki ograniczał się tylko do zadawania pytań o właściwe zachowanie, zgodne z jej kanonami; nie poruszał natomiast problematyki należytego postępowania w sytuacji, gdy zasady te zostały już przez nas naruszone. Reasumując: prawo moralne jest zestawieniem warunków, których wypełnienie prowadzi do korzystnych skutków¹⁸.

Konkludując powyższe założenia: zło jest efektem braku adaptacji organizmu do warunków życia¹⁹. Żywe organizmy nieustannie ulegają przemianom, aby dopasować się do określonych warunków²⁰. Spencer uważał, że założenie to jest w pełni zasadne w odniesieniu do człowieka, rozumianego zarówno jako istota biologiczna oraz jako istota posługująca się rozumem i posiadająca uczucia. Ten nieustanny proces adaptacyjny pozwala na uogólnienie o przemijalności i zanikaniu zła wraz z postępem rozłożonym w czasie, co można by nazwać etyczną meliorystyką. Jest to również doskonałe odzwierciedlenie zasady przetrwania najlepiej przystosowanych, stanowiącej podstawę darwinizmu społecznego²¹.

Aby osiągnąć stan społecznej równowagi, jednostki muszą zaspokoić wszystkie swoje pragnienia, nie ograniczając przy tym możliwości osiągnięcia analogicznej satysfakcji przez inne jednostki, ponieważ takie działanie spowodowałoby, iż większość ludzi byłaby niespełniona, a to samo przez się wpłynęłoby na wstrzymanie procesu adaptacyjnego²². Dlaczego zatem zdaniem Spencera ludzkość jeszcze nie osiągnęła stanu idealnego, „stanu społecznego”? Związane jest to z utrzymaniem cech ukształtowanych w poprzednim etapie adaptacyjnym, np. w warunkach typowych dla człowieka pierwotnego naruszanie dóbr innych jednostek stanowiło warunek przeżycia²³. Grupa takich jednostek przetrwała odnosząc sukces adaptacyjny.

Podsumowując: system etyczny Spencera oparty jest na kilku kluczowych тезach. Po pierwsze, wszystkie niedoskonałości są konsekwencją nieprzystosowania do warunków egzystencji. Po drugie, źródłem nieprzystosowania może być nadmiar lub też deficyt posiadanych zdolności w stosunku do możliwości ich realizacji. W pierwszym przypadku warunki życia nie dostarczają możliwości pełnego wykonywania posiadanych zdolności, czego skutkiem jest niemożliwość osiągnięcia satysfakcji; w drugim natomiast przypadku warunki życia wymagają od człowieka więcej, niż jest on w stanie wykonać. W opisanych powyżej przypadkach zaczyna działać naturalny mechanizm polegający na obniżeniu lub podwyższeniu poziomu zdolności jednostki. W rezultacie wraz z ustaniem owego nadmiaru

¹⁸ Tamże, s. 465.

¹⁹ P. Chmielewski, *op.cit.*, s. 91.

²⁰ E. Bristow, *op.cit.*, s. 27; M. Hawkins, *op.cit.*, s. 84.

²¹ J. Gayon, *Darwinism's struggle for survival. Heredity and the hypothesis of natural selection*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 248.

²² H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 63.

²³ Spencer operując pojęciem „*naruszania dóbr innych jednostek*” miał na myśli wszelkie wrogie działania jakich dopuszczają się wobec siebie ludzie, od kanibalizmu przez przestępstwa po konflikty międzynarodowe.

lub deficytu ustępuje niedoskonałość²⁴. W takim ujęciu postęp nie jest przypadkiem, lecz stanowi konieczność, natomiast cywilizacja (rozumiana jako ogół ludzkości znajdujący się na tym samym etapie rozwoju w tym samym historycznie czasie) nie jest sztucznym przedmiotem, ale stanowi element natury i podlega jej uniwersalnym prawom²⁵.

Taki pogląd jest oczywistym przykładem podejścia do etyki w sposób naturalistyczny²⁶. Zarazem można jednak dostrzec pewne akcenty dialektyczne oraz idealistyczną wizję ostatniego etapu rozwoju wynikającą z zastosowania zasad tzw. „czystej moralności” (tak sam Spencer nazywał przedstawiony przez siebie system etyczny)²⁷.

2.2. Etyczne relacje wewnątrzspołeczne

Aby pojąć w jaki sposób funkcjonuje społeczeństwo, należy uprzednio zrozumieć jego podstawową jednostkę składową – człowieka. Spencer uważał, że samo istnienie społeczeństwa implikuje istnienie naturalnych skłonności jednostek do wspólnego życia w grupie²⁸. W swoich osądach empirycznych bazował na akceptacji faktów historycznych rozumianych jako zaszłości. Uznawał, że powstanie społeczeństwa nie było przypadkowym incydentem, lecz stanowiło konsekwencję istnienia pewnych wrodzonych ludziom właściwości. Jeżeli zatem powstanie wspólnoty było zdeterminowane naturą jednostek, to trzeba przyjąć też, że prawo moralne, jakiemu podlegają te jednostki, jest elementem składowym samej ich istoty (*human constitution*), a nie wytworem norm społecznych²⁹. Równowaga społeczna jest zatem uzależniona od jednostek, którym w budowie wspólnoty Spencer przypisał rolę atomu – najmniejszego i podstawowego elementu całości.

Spencer uważał, że zaspokajając swoje pragnienia, co prowadzi do szczęścia, człowiek poddaje się pewnemu wewnętrznemu impulsowi³⁰. Nazwał ten impuls zmysłem moralnym (*moral sense*)³¹. Czynnikiem ten nakazuje uczciwe (rzetelne) zachowanie w kontaktach z innymi ludźmi. Gratyfikacja płynąca z prawego zachowania powoduje powstanie u jednostek poczucia sprawiedliwości – czyli wyjątkowego stanu emocjonalnego. Na tak rozumianą sprawiedliwość, w społecznym wymiarze, składa się: równość, wolność i bezpieczeństwo³². Zatem rozmaitym uczuciom, które wiążą się ze stanem zaspokojenia pragnień, towarzyszy poczucie prawości (sprawiedliwości), a to z kolei pozwala na przyjęcie, iż coś jest „dobre” lub jest „złe”, w zależności od tego czy wiąże się z odczuwaniem przyjemności, czy też bólu. Dlatego, zdaniem Spencera, z impulsu do zachowania, które człowiek jest w stanie nazwać słusznym, wyrasta swoista percepcja pozwalająca określić to postępowanie jako właściwe (odpowiednie), czyli przekonanie, że jest to „dobre”. Zgadzając się z taką argu-

²⁴ C. Brinton, *English political thought in the 19th century*, Harper Torchbooks, New York 1962, s. 229.

²⁵ P. Chmielewski, *op.cit.*, s. 92.

²⁶ L. Barylski, *Ewolucja społeczna w ujęciu Herberta Spencera*, [w:] A. Furier, *Od Platona do Webera. Wybór tekstów źródłowych z historii myśli społecznej i socjologicznej*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2002, s. 216.

²⁷ L. Kasprzyk, *Idee społeczno-polityczne Herberta Spencera*, Stenotypia, Kraków 1961, s. 44.

²⁸ C. Brinton, *op.cit.*, s. 228–229.

²⁹ H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 18.

³⁰ J.D.Y. Peel, *Herbert Spencer. The Evolution of a Sociologist*, Gregg Rivalis, Hampshire 1992, s. 83.

³¹ H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 20.

³² Tamże, s. 24.

mentacją trzeba przyjąć, że zachowanie jakie nazywamy moralnym, podlega determinizmowi, a zasady moralne dają się logicznie wyprowadzić analogicznie do zasad matematycznych. Dzięki temu z założeń podstawowych możliwa jest dedukcja praw pośrednich, co w konsekwencji pozwoli, kierując się zmysłem moralnym, stworzyć moralne aksjomaty, na podstawie których można będzie rozwinąć usystematyzowaną etykę.

Spencer sądził, iż ludzie zawsze domagali się równości swoich praw, oraz że ich dążenia rosły wraz z upływem czasu. Rozwój tych idei pozostaje w ścisłym harmonicznym związku z prawem adaptacji. Jego zdaniem, każdy człowiek posiada specyficzny instynkt osobistych praw, który nakazuje mu zabiegać o możliwie wiele naturalnych przywilejów, jakimi cieszą się inni ludzie. Instynkt ten zakazuje mu również naruszać wolności innych osób, analogicznie jak jego własna wolność nie powinna być przez nikogo naruszana. Dzięki takiemu mechanizmowi, zdolności jednostek nie ulegają ograniczeniu. Za sprawą tego instynktu, nazywanego również zmysłem moralnym, człowiek podejmujący decyzje jest świadomy, czym jest dobre (właściwe) lub złe (niewłaściwe) zachowanie.

Zaprezentowana argumentacja w dużym stopniu sprowadza się do określenia jednostki mianem egoisty chroniącego swoje osobiste uprawnienia. Spencer upatrywał poszanowanie praw innych ludzi w zdolności określanej przez niego mianem sympatii. Odwołując się bezpośrednio do koncepcji Adama Smitha napisał, że na wzajemne zachowania ludzi mają wpływ emocje z jakimi się stykają. Wynikiem odczuwania sympatii (wykonywania zdolności sympatii) jest dzielenie uczuć innych osób³³. Dla poparcia tej teorii Spencer przytoczył również pogląd Burke'a, określający sympatię jako rodzaj substytucji, w której jednostka stawia się na miejscu innej osoby, aby odczuwać wszystko to, co drugi człowiek przeżywa³⁴. Wskutek tego ludzie starają się pomagać nieszczęśliwym, aby cierpienie nie stało się ich własnym udziałem. Analogicznie, uszczęśliwiając inne jednostki partycypuje się w ich radości. Opierając się na powyższych założeniach można wnioskować, iż poczucie sprawiedliwości jest niczym innym jak tylko sympatycznym odczuciem instynktu praw osobistych. W stosunku do osób naruszających cudzą wolność omawiany instynkt domaga się, aby sprawca poniósł stosowną karę – aby krzywda została odplacona. Spencer bazując na teoriach wcześniejszych myślicieli zbudował założenie o pochodzeniu sprawiedliwości z wzajemnego poczucia sentymentu pomiędzy jednostkami.

Spencer w rozprawie *Social Statics* przedstawił rozbudowany system etyczny, dotyczący postępowania jednostki oraz jej uprawnień naturalnych. Swoją teorię oparł na kilku odmiennych założeniach. Za intelektualną podstawę swojej etyki uznał utylitaryzm³⁵. Dokonał jednak daleko posuniętej rewizji tego stanowiska, co wynika z prezentowanych przez niego poglądów indywidualizmu metodologicznego³⁶. W duchu kantowskiej krytyki utylitaryzmu, Spencer nigdy nie uznałby, że człowiek może być traktowany jako instrument służący do realizacji celów innych ludzi³⁷. Wypracował zatem własną odmianę utylitaryzmu, w której to operując charakterystyczną dla tej myśli terminologią (pojęcie szczęścia,

³³ Dla Smitha źródłem sympatii jest intelektualna i moralna ocena sytuacji osoby przeżywającej pewne emocje, oraz wytworzenie analogicznych doznań w duszy obserwatora, A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989, s. 35.

³⁴ H. Spencer, *Social...*, op.cit., s. 97.

³⁵ W.H. Hudson, *An introduction to the philosophy of Herbert Spencer*, Chapman and Hall, London 1897, s. 172–173.

³⁶ H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, Liber, Warszawa 2002, s. 178.

³⁷ D. Boaz, *Libertarianizm*, Zysk i S-ka, Poznań 2005, s. 68–69.

egoizm, altruizm), skupił się przede wszystkim na uzasadnieniu jak największego zakresu wolności dla każdej jednostki.

Należy także zauważyć, że Spencer, posługując się nomenklaturą utylitarystów, nadał nowe znaczenie pojęciu największego szczęścia. Uważał, że na to określenie składają się dwa istotne procesy, które określał: negatywną oraz pozytywną dobroczynnością³⁸. Pierwsze z wymienionych (*negative beneficence*) jest określeniem takiego stanu, w którym to kompletnie zaspokojona jednostka nie znajduje się pod żadnym wpływem (ani pośrednim ani bezpośrednim), który powodowałby u niej powstanie uczucia nieszczęścia. Natomiast pozytywna dobroczynność (*positive beneficence*) jest takim procesem, dzięki któremu jednostki zyskują dodatkową ilość szczęścia pochodzącą nie z własnej aktywności, lecz w skutek partycypowania w emocjach związanych z uczuciem przyjemności powstałych u innych osób³⁹.

2.3. Prawo równej wolności – naczelną zasada etyczna ludzkości

Wszystkie przedstawione powyżej zagadnienia dotyczące etyki prowadzą do odkrycia najważniejszej zasady postępowania zwanej „prawem równej wolności” (*Law of Equal Freedom*)⁴⁰. Reguła ta stanowi podstawę działania jednostki, będącej centralnym elementem doktryny Spencera. Stanowi ona, iż każdy człowiek posiada wolność czynienia czegośkolwiek, jeżeli jego zachowanie nie narusza takiej samej wolności innego człowieka⁴¹. Spencer propagując ten postulat stanowczo występował przeciwko poglądom głoszącym brak równości praw jednostek lub odmawiającym ludziom jakiegokolwiek naturalnej wolności. Dlatego można uznać, że doktryna postępu Spencera, wyrażająca się w prawie uniwersalnej ewolucji i przyjmująca prawo równej wolności jako podstawowe założenie, jest w rzeczywistości doktryną prezentującą postęp w manifestowaniu pełnej indywidualności każdej osoby. Oznacza to, że równocześnie prezentowana doktryna postuluje konsekwentnie ograniczanie despotyzmu, jakkolwiek miałyby mieć on charakter (polityczny, religijny, zwyczajowy, rasowy, czy też dotyczyłby różnic w traktowaniu osób różnych płci)⁴².

Prawo równej wolności ma zatem charakter wolności negatywnej w odniesieniu do relacji jakie zachodzą pomiędzy jednostkami nawzajem oraz pomiędzy obywatelami a państwem⁴³. Warto przy tym podkreślić, iż postęp jednostki jest bezpośrednio powiązany z ewolucją całego społeczeństwa. Wniosek ten wynika z tego, że Spencer postrzegał społeczeństwo jako doskonalącą się unię współpracujących ze sobą i rozwijających się jednostek. W literaturze przedmiotu można spotkać się z rozróżnieniem wolności negatywnej na tzw. słabą, która oznacza brak przymusu oraz tzw. silną, pojmowaną jako brak przeszkód ograniczających aktywność jednostki⁴⁴. Prawo równej wolności Spencera należy zatem do

³⁸ L. Kasprzyk, *op.cit.*, s. 211.

³⁹ H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 69.

⁴⁰ W. Kwaśniewski, *Historia myśli liberalnej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 102.

⁴¹ H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 103.

⁴² A. Bosiacki, *Wstęp*, [w:] H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, Liber, Warszawa 2002, s. 17.

⁴³ M.W. Taylor, *Men versus the State. Herbert Spencer and Late Victorian Individualism*, Clarendon Press, Oxford 2000, s. 242.

⁴⁴ A. Haworth, *Anti-libertarianism. Markets, philosophy and myth*, Routledge, London 1994, s. 42–44.

wolności negatywnej silnej⁴⁵. Z powyższego opisu etyki zaproponowanej przez Spencera wynika także, iż rozpatrywał on to zagadnienie w kontekście społecznym, uzasadniając prawo każdego do swobodnej działalności, ale z wyznaczeniem jej granic wynikających z istnienia takich samych uprawnień u innych jednostek⁴⁶.

Tak zaprezentowana etyka Spencera jest zgodna z jego teorią ewolucjonizmu społecznego. *Cel postępu społecznego, przystosowanie się człowieka do stanu cywilizowanego oraz uzyskanie tym sposobem największej ilości szczęścia, i wiodące ku temu celowi procesy są jedynie potwierdzeniem ogólnego prawa ewolucji*⁴⁷. Z tego wynika, że człowiek osiąga stan powszechnej szczęśliwości wraz z adaptowaniem się do warunków cywilizacyjnych. Dlatego im bardziej rozwinięta jest wspólnota w stronę stanu społecznego (czyli im bardziej realizowana jest zasada równej wolności), tym więcej jednostki są w stanie odczuć szczęścia.

3. Postulat zasad wolnorynkowych i krytyka państwowej regulacji handlu

Większość rozpraw autorstwa Spencera poświęconych problematyce polityczno-społecznej dotyczyła przedstawieniu merytorycznej krytyki nazbyt rozbudowanej aktywności publicznej państwowej. Zarówno argumentacja indywidualistyczna, etyczna jak i ewolucjonistyczna służyły do wskazania konieczności ograniczenia władzy publicznej. Już od swojej pierwszej rozprawy skupił się on na kilku określonych płaszczyznach działalności państwa. Jednym z niezmiennych przedmiotów jego zainteresowania była ekonomia wolnorynkowa⁴⁸.

Niewątpliwie Spencer w stosunkach ekonomicznych stawał w opozycji do socjalizmu i całkowicie popierał gospodarkę wolnokonkurencyjną, w której upatrywał działanie praw natury⁴⁹. Był przedstawicielem poglądów liberalizmu ekonomicznego, zwanego inaczej leseferyzmem⁵⁰. Uznawał, że państwo jak i inne organizacje o charakterze publicznym, nie powinno ingerować w gospodarkę, natomiast wszystkie jednostki muszą posiadać pełną swobodę gospodarowania stosownie do własnych interesów⁵¹. Zasadą leseferyzmu jest zatem pojęcie wolnego rynku – czyli takiej społeczno-ekonomicznej struktury, której elementy (jednostki i ich grupy), współpracują ze sobą bez istnienia żadnego centralnego organu planowania i zarządzania, natomiast otwarta konkurencja służy do uzyskania przewagi ekonomicznej⁵².

⁴⁵ Szerzej o zagadnieniu wolności negatywnej jednostek patrz: T. Regan, *Animal Rights, Human Wrongs. An Introduction to Moral Philosophy*, Rowman & Littlefield Publishers Inc., Oxford 2003, s. 67–89.

⁴⁶ M. Sękowski, *Spencer i pozytywizm warszawski*, Uniwersytet Curie-Skłodowskiej, Lublin 1986, s. 33.

⁴⁷ P. Chmielewski, *op.cit.*, s. 123.

⁴⁸ T.S. Gray, *The Political Philosophy of Herbert Spencer. Individualism and Organicism*, Ashgate Publishing Limited, Aldershot 1996, s. 38.

⁴⁹ P.J. Bowler, *Darwinism*, Twayne Publishers, New York 1993, s. 52; G. Myrdal, *The political element in the development of economic theory*, Routledge & Kegan Paul Ltd., London 1955, s. 24, 142.

⁵⁰ H. Spencer, *Moralność handlowa*, [w:] H. Spencer, *Szkice filozoficzne*, Wydawnictwo im. T.T. Jeża, Warszawa 1883; P.J. Bowler, *The Non – Darwinian...*, *op.cit.*, s. 40.

⁵¹ A. Gamble, *An Introduction to Modern Social and Political Thought*, Macmillan, London 1981, s. 105.

⁵² R. Legutko, *Spory o kapitalizm*, „Znak”, Kraków 1994, s. 9.

Spencer z kategorią wolnego rynku łączył bezpośrednio pojęcie postępu, o którym Chmielewski pisał, że: *Ciągły wzrost liczby ludności przekraczający środki utrzymania powoduje konieczność ulepszania sposobów wytwarzania pożywienia i innych niezbędnych do życia człowieka środków. Owo ulepszanie implikuje wzrost zapotrzebowania na coraz wyższe umiejętności, orientację i samokontrolę, które są osiągnięte przez ciągłe ćwiczenie. Każde udoskonalenie, które ludzkość wprowadza do swej praktyki życiowej jest zatem produktem wyższej formy ludzkości*⁵³. Postęp materialny można więc sprowadzić do osiągania coraz lepszych efektów wykonywanych działań. Zdaniem Spencera wolny rynek dokonuje krytycznej oceny jakości towarów poprzez zwiększenie popytu na lepsze artykuły. W ten sposób rozwijać się będą efektywniejsi wytwórcy, ponieważ uzyskają ze swojej pracy większy zysk. Natomiast istotą postępu moralnego jest nieustanne samodoskonalenie się jednostki. Człowiek poprzez rozwijanie swoich umiejętności zwiększa jakość wykonywanych przez siebie czynności lub przedmiotów. Z tego natomiast wynika, że wolność jest kluczową wartością każdego człowieka, ponieważ pozwala mu na korzystanie ze swoich umiejętności⁵⁴.

Legutko opisał poglądy Spencera następującymi słowami: *Rynek działał jak Bóg Kalwina w sposób nieubłagany i niepojęty, lecz absolutnie sprawiedliwy, a każda indywidualna porażka miała do odegrania rolę w ogólnym porządku rzeczy, warunkując wzrost cywilizacyjny i zwalniając miejsce dla nowych inicjatyw*⁵⁵. Należy więc zauważyć, iż wolny rynek realizuje zasadę walki o byt⁵⁶. W takim ujęciu ów wolny rynek jest zatem elementem ekonomicznej, politycznej oraz kulturowej rzeczywistości. Podobnej oceny dokonał także Wroczyński, który napisał, że: *Organicystyczna teoria społeczeństwa prowadzi Spencera do postulatów liberalizmu w polityce i w ekonomice oraz solidaryzmu społecznego jako wykładników potrzeb kapitalizmu*⁵⁷. Kapitalizm z tej perspektywy może zostać utożsamiony z rozwiniętą społeczną strukturą, która poprzez swoją złożoność wykracza daleko poza płaszczyznę ekonomicznej wymiany produkcji i konsumpcji. Poglądy Spencera są przykładem koncepcji leseferyzmu ocenianego przez pryzmat empirii i ewolucji. Dlatego argumentacja za ograniczeniem ingerencji państwa w sferę ekonomiczną również miała charakter moralny⁵⁸.

Zestawienie problematyki etycznej z ekonomiczną prowadzi do przedstawienia postulowanych przez Spencera ograniczeń dotyczących aktywności państwa na płaszczyźnie gospodarczej. Uznawał, że państwo nie powinno ingerować w gospodarkę, ponieważ wszystkie jednostki powinny posiadać pełną swobodę gospodarowania stosownie do własnych interesów⁵⁹.

Spencer wyróżniał dwa procesy zakłócające naturalne relacje handlowe: sztuczną stymulację w formie dodatkowych premii oraz sztuczne hamowanie tych relacji związane z wprowadzaniem publicznych zakazów⁶⁰. Pierwszy z wymienionych procesów jest szkodliwy ponieważ państwo takim działaniem wyręcza ludzi z samodzielnego wykonywania

⁵³ P. Chmielewski, *op.cit.*, s. 95 – 96.

⁵⁴ G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, Zysk i S-ska, Poznań 2004, s. 107.

⁵⁵ R. Legutko, *op.cit.*, s. 58.

⁵⁶ A. Szahaj, M.N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, PWN, Warszawa 2005, s. 138.

⁵⁷ R. Wroczyński, *Wstęp*, [w:] H. Spencer, *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 19.

⁵⁸ H. Spencer, *Jednostka...*, *op.cit.*, s. 166.

⁵⁹ Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Aletheia, Warszawa 2000, s. 89.

⁶⁰ H. Spencer, *Social...*, *op.cit.*, s. 296 – 304.

pracy, będącej jedyną moralną podstawą uzyskiwania wynagrodzenia. Drugi natomiast proces bezpośrednio narusza prawo do wymiany, które wynika z „prawa równej wolności” mającego charakter uprawnienia naturalnego⁶¹. Ponadto, wychodząc z założenia, że prawo moralne jest uniwersalne dla wszystkich ludzi, twierdził, że jest ono zatem kosmopolityczne, a państwo nie ma prawa wpływać na wymianę handlową w wymiarze międzynarodowym. Każda ingerencja w tę naturalną równowagę musi w konsekwencji prowadzić do naruszenia charakteru narodowego całego społeczeństwa. W relacjach między państwem a społeczeństwem trzeba pamiętać, że ewentualne negatywne skutki wywrą wpływ na każdą należącą do społeczeństwa jednostkę. Skala naruszenia wolności jest zatem niewyobrażalnie wielka.

Dlatego dla Spencera funkcja kontroli ekonomicznej państwa powinna zostać ograniczona tylko do płaszczyzny negatywnej⁶². Jednostki tworząc organizację rządzącą, upoważniają tę organizację do nałożenia tylko takich ograniczeń, które będą mogły przeciwdziałać napaściom zarówno zewnętrznym jak i wewnętrznym. Celem państwa staje się więc pilnowanie czy wszyscy przestrzegają prawa równej wolności. Odnosi się to także do gospodarki. W ujęciu pozytywno-prawnym głównymi zasadami rządzącymi transakcjami handlowymi powinna być treść umów, zawartych każdorazowo w oparciu o zasady sprawiedliwości istniejące zasady sprawiedliwości.

Na koniec należy jeszcze dodać, że Spencer często podkreślał, iż rozwinięty system władzy publicznej jest drogi w utrzymaniu, a koszty te w rezultacie ponoszą wszyscy obywatele. Im większy wymiar opodatkowania, tym bardziej ograniczona jest naturalna wolność jednostki. Wynika z tego, że państwo poprzez zbytne opodatkowanie doprowadza do wstrzymania rozwoju obywateli⁶³.

Konkludując, należy uznać tezę, iż gospodarka wolnorynkowa stanowi ekonomiczną podstawę etycznego i materialnego rozwoju każdego człowieka, za prawdziwą. Mechanizm wolnej konkurencji jest dla Spencera z punktu widzenia efektywności najbardziej skuteczny⁶⁴. Urzeczywistnia on wolność jednostki a przez to sprzyja jej postępowi moralnemu oraz materialnemu.

Correlation Between Ethics and Economy in the Doctrine of Herbert Spencer

Summary

Herbert Spencer is one of the most distinguished representatives of Nineteenth-Century liberalism. Originality of his doctrine is based on combined concepts of social evolutionism with postulates of conservative liberalism. Ethics of an individual were the conceptual point of his philosophical reflection. Thus he believed that a free market economy is the economic foundation of ethical and material development of every individual.

Material development may be summarized as achieving ever improving results of performed actions. According to Spencer, the free market critically assesses the quality of goods through increasing demand for goods of better quality. In this manner effective producers develop, because they achieve greater gain from their work.

⁶¹ P.S. Atiyah, *The rise and fall of freedom of contract*, Clarendon Press, Oxford 1979, s. 322.

⁶² B. Crick, *The American Science of Politics – It's Origins and Conditions*, Routledge & Kegan Paul Ltd., London 1959, s. 41.

⁶³ A. Gamble, *op.cit.*, s. 82.

⁶⁴ M. Król, *Filozofia polityczna*, „Znak”, Kraków 2008, s. 72.

Moral development of an individual is in turn focused on continuous self-improvement. Through developing his skills a man increases the quality of actions carried out by him or of objects that he creates.

The “law of equal freedom” – also described by Spencer – is in direct connection with the aforementioned issues. This rule states that every man has the right to do anything, as long as his actions do not infringe upon the freedom of another man which is defined in exactly the same manner. Thus the law of equal freedom can be characterized as a negative freedom if juxtaposed with relations that occur between individuals themselves or between individuals and the state.

Combining of ethical and economic topics leads to the presentation of inhibitions that, according to Spencer, should be placed upon the activity of the State in the field of economy. Spencer believed that the State should not interfere with the economy, since all individuals should be granted full freedom of participating in comply with their own interests.

Key words: *Evolutionism, Individualism, Liberalism, Laissez faire, Development/Progress*